[WZÓR]

……………….., ……………… roku

*(miejscowość, data)*

**Poszkodowany:**

……………………………………

 *(imię i nazwisko)*

…………………………………….

…………………………………….

 *(adres)*

**Ubezpieczyciel:**

…………..…………………………….

*(nazwa ubezpieczyciela)*

…………..…………………………….

…………..…………………………….

…………..…………………………….

*(adres)*

**ODWOŁANIE**

**od decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania wraz z wezwaniem do zapłaty**

Działając w imieniu własnym, oświadczam, że:

1. składam odwołanie do Zarządu ………………………………. (nazwa ubezpieczyciela) od decyzji odmawiającej przyznania mi odszkodowania w sprawie zarejestrowanej pod numerem szkody ………………………………….;
2. kwestionuję wartość pojazdu przed wypadkiem i wskazuję, że w mojej ocenie wartość pojazdu wynosiła nie mniej niż …………… zł.

W związku z powyższym:

wzywam Państwa do zapłaty na moją rzecz kwoty ……………. zł (wartość pojazdu sprzed zdarzenia powodującego szkodę pomniejszona o wartość pojazdu po wypadku) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia dokonania zgłoszenia szkody do dnia zapłaty na mój rachunek wskazany w formularzu zgłoszenia szkody w terminie dwóch tygodni od momentu otrzymania niniejszego odwołania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

**Uzasadnienie**

Zgodnie z Ustawą z dnia 21 marca 1985 roku za właściwy stan dróg publicznych odpowiada: Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad za drogi krajowe, zarząd województwa za drogi wojewódzkie, zarząd powiatu za drogi powiatowe, wójt, burmistrz lub prezydent miasta za drogi gminne. Zasady odpowiedzialności zarządcy drogi opierają się na Kodeksie cywilnym (dalej w skrócie k.c.). Wymienieni zarządcy (za wyjątkiem GDDKiA) delegują do wykonywania obowiązków wybrane przez siebie jednostki. Każdy zarządca, aby uniknąć wypłacania ewentualnych kosztów roszczeń posiada dobrowolne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Tak więc to w rezultacie towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaca odszkodowanie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 2 powołanego przepisu stanowi, iż jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Podstawę odpowiedzialności w niniejszej sprawie stanowi art. 415 k.c. zgodnie, z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że **wyrządzenie szkody** przez czyn niedozwolony jest samoistnym **źródłem stosunku obligacyjnego** i skutkuje zaistnieniem odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto (deliktowej). Reżim tej odpowiedzialności odróżnia się w polskim prawie od odpowiedzialności ex contractu (kontraktowej), gdzie dla zaistnienia obowiązku naprawienia szkody wymaga się, aby szkoda była wynikiem niewykonania lub nienależytego wykonania istniejącego wcześniej między stronami stosunku zobowiązaniowego. Świadczenie polegające na obowiązku naprawienia szkody w reżimie odpowiedzialności ex contractu ma zatem charakter nie pierwotny, jak w odpowiedzialności ex delicto, a następczy (zob. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 78). Artykuł 415 k.c. ma zastosowanie w takich wypadkach, w których do wyrządzenia szkody dochodzi poza istniejącymi między danymi osobami stosunkami prawnymi, a zdarzenie wywołujące szkodę jest jednocześnie źródłem powstania zobowiązania, którego treść ab initio sprowadza się do obowiązku naprawienia wyrządzonej tym zdarzeniem szkody. Ten przepis na ogół nie obejmuje natomiast obowiązku naprawienia szkody, wyrządzonej w ramach istniejącego już między stronami stosunku prawnego (tak SN w post. z 14.10.2011 r., III CSK 288/10, Legalis), co jednak nie musi wykluczać ewentualnego zbiegu roszczeń, o którym mowa w art. 443 k.c.

Odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych należy rozumieć jako abstrakcyjny (potencjalny) stosunek obligacyjny powstający na mocy przepisów regulujących tę odpowiedzialność i łączący podmiot wskazany w tych przepisach jako zobowiązany do naprawienia szkody – dłużnika – z osobą dotkniętą uszczerbkiem – wierzycielem (tak A. Śmieja, w: SPP, t. 6, 2009, s. 337–338). Określenie "**odpowiedzialność deliktowa**" nie odpowiada faktycznemu jej zakresowi, bowiem przewiduje się tu odpowiedzialność nie za delikt, a za czyn niedozwolony, podobnie jak przy odpowiedzialności kontraktowej nie chodzi o obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a każdego stosunku zobowiązaniowego powstałego z dowolnego źródła. **Delikt stanowi działanie człowieka o charakterze zawinionym**, gdy tymczasem przepisy art. 415 i n. k.c. przewidują **odpowiedzialność za czyny niedozwolone**, a zatem **także za szkodę wyrządzoną bez winy człowieka, a nawet za zdarzenia zaszłe bez zaangażowania woli ludzkiej. Czyn niedozwolony** stanowi zatem **pewien fakt lub zespół faktów rodzący odpowiedzialność za szkodę, jeśli da się stwierdzić, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem, a zatem jeśli między czynem tym a szkodą występuje adekwatny związek przyczynowy**.

W doręczonej przez Państwa decyzji odmawiającej przyznania mi odszkodowania powołujecie się Państwo na zaistnienie tzw. siły wyższej. Za siłę wyższą należy rozumieć zdarzenie zewnętrzne, niemożliwe do przewidzenia i niemożliwe do zapobieżenia. Zdaniem Sądu Najwyższego ” siła wyższa stanowi generalną przyczynę wyłączająca odpowiedzialność, opartą nie tylko na zasadzie ryzyka, ale również odpowiedzialność opierającą się na zasadzie winy”.

Podkreślić należy, że podnoszone przez Państwa okoliczności nie wskazują, aby w niniejszej sprawie doszło do zdarzenia w postaci siły wyższej, które z kolei skutkowało by brakiem odpowiedzialności cywilnej za wyrządzoną mi szkodę.

Niekorzystne warunki atmosferyczne są naturalnym zjawiskiem występującym w naszym klimacie i nie mogą być kwalifikowane jako siła wyższa niemożliwa do przewidzenia czy zapobieżenia. Podkreślić należy, że jak to zostało podniesione na wstępie na zarządcy drogi ciąży obowiązek jej utrzymania. Zarządca winien dbać nie tylko o samą nawierzchnię drogi ale także o drzewostan znajdujący się w pasie drogowym. Z dokumentacji posiadanej przez mnie jednoznacznie wynika, że gałąź która spowodowała szkodę w pojeździe była spróchniała i powinna zostać usunięta przez zarządcę drogi. Co więcej po zdarzeniu zarządca drogi pousuwał inne gałęzie z drzew rosnących w okolicy miejsca zdarzenia co niewątpliwie świadczy o tym, że poczuwa się do odpowiedzialności za drzewostan i chciał unikać w przyszłości podobnych zdarzeń. Na marginesie dodać należy, że w momencie wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę w samochodzie z moim Klientem podróżował również pasażer, który widział oberwaną gałąź i posiada wiedzę co do całego zdarzenia.

Niniejsze pismo proszę potraktować jako próbę ugodowego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Nie mniej jednak w sytuacji gdy nie zapłacicie Państwo mi wskazanej na wstępie kwoty w określonym tamże terminie będę zmuszony wystąpić na drogę sądową.

…………………………………….

*(podpis)*